Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.



TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok IV Nowy Targ, dnia 23 kwietnia 1939 r. Nr 17

OBYWATELE!

Wydarzenia, które w ostatnich tygodniach miały miejsce w bezpośredniej bliskości naszego Państwa, pobudziły społeczeństwo polskie do największej czujności.

Stanęło ono w zwartym szeregu, gotowe do największych poświęceń i ofiar, tak życia, jak i mienia.

W odpowiedzi na brutalną siłę, zaborczość i chęć panowania nad światem, przeciwstawiamy również siłę, płynącą jednak z umiłowania

Wolności i Sprawiedliwości,

której Polska zawsze była wyrazicielem.

Odpowiedzią na zakusy zaborcze jest PODNIESIENIE POTENCJAŁU NASZEJ SIŁY OBRONNEJ przez wzmożony wysiłek zbiorowy całego Narodu.

SIŁA NASZA, TO NASZA ARMIA.

Gdy obok nas rosną obce potęgi, musimy dozbroić naszą Armię, musimy przede wszystkim ROZBUDOWAĆ NASZE LOTNICTWO.

Musimy zbudować Mocarstwo polskie w powietrzu.

PODHALANIE! Rozpisana przez Rząd Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej ma na celu zebranie funduszów, koniecznych na dozbrojenie. — Wysiłek to olbrzymi. — Sama świadomość niebezpieczeństwa dokonała w jednym dniu zwartej konsolidacji wszystkich stanów w Polsce. Musimy połączyć dłonie i serca w szlachetnej rywalizacji miast i wsi polskich, musimy wykrzesać z naszego trudu, nawet ponad własną możność, SETKI MILIONÓW ZŁOTYCH, NA KTÓRE CZEKA CAŁA ARMIA.

MILIONY TE MUSIMY DAĆ ZARAZ!

PODHALE, które w latach walk o niepodległość, a następnie walk o utrwalenie naszych granic — chlubnie zapisało się w kartach historii, dając w ofierze Ojczyźnie najlepszych synów — i dziś musi przodować w zbiorowym wysiłku całego Narodu.

SILNI duchem, ZWARCI wokół ukochanej Armii i Naczelnego Wodza, GOTOWI do największych poświęceń, zadokumentujemy przed całym światem jedność naszego wysiłku dla Państwa i naszą niezłomną wolę, która decyduje o zwycięstwie.

Spieszcie natychmiast do najbliższych biur subskrypcyjnych!

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje!

Pan Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki niech żyje!

Naczelny Wódz, Marszałek Edward Śmigły Rydz niech żyje!

Komitet Powiatowy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Dr MIECZYSŁAW ORŁOWICZ

Strefa nadgraniczna na Podhalu, Spiszu i Orawie.

Pieniny pozostają w całości w strefie nadgranicznej, wraz z zakładem kąpielowym w Szczawnicy i położonymi nad Dunajcem wsiami: Sromowce Wyżne, Sromowce Niżne i Niedzica. Być może, że na tym odcinku ze względu na przyłączenie Leśnicy i części Pienin na prawym brzegu Dunajca granica strefy nadgranicznej ulegnie przesunięciu. Według rozporządzenia wojewody krakowskiego z 1936 r. biegnie ona około 1 km na północ od drogi z Jaworek przez Szlachtową do Szczawnicy, w taki sposób, że wszystkie wymienione wsie wraz z zakładem kąpielowym w Szczawnicy, pozostają w strefie. Jej granica prowadzi na szczyt Bryjarki, następnie przez szczyt 611 m, położony na północ od Szczawnicy Niżnej, zbiega do dawnego mostu na Dunajcu w osadzie Piaski i stąd biegnie ku zachodowi granicą pienińskiego Parku Narodowego, pozostawiając całe Pieniny w strefie nadgranicznej, natomiast Krościenko poza strefą. Granica strefy zbiega do mostu na Dunajcu pod Niedzicą, pozostawiając Czorsztyn poza strefą.

Na Spiszu w strefie nadgranicznej pozostają wsie Niedzica, Kacwin, Łapszanka, Rzepiska i Jurgów z Jaworzyną, a granica strefy biegnie od mostu pod Niedzicą grzbietem Braniska przez kotę 644 m na szczyt Złotne, 738 m, stąd zbiega w dolinę Łapszanki, przekracza ją 1 km niżej starego dworu w Łapszach Niżnych i prowadzi w kierunku południowo-zachodnim przez wzgórza 692 m, 709 m, Kotelnicę 805 m, Kuraszowski Wierch 1039 m, przekracza dolinę Łapszanki po raz drugi, wznosi się na Pawlikowski wierch, 1018 m i przez wzgórze 929 m spada do mostu na Białce między wsią Czarną Górą a Bukowiną.

Na Podhalu wieś Bukowina i Murzasichle pozostają poza strefą, natomiast wieś Brzegi w strefie, której granica biegnie od mostu na Białce pod Czarną Górą 2 km w górę rzeki wzdłuż Białki, aż w okolicę kościoła w Jurgowie, a następnie prowadzi w kierunku południowo-zachodnim przez Niski Wierch 895 m, Wysoki wierch, 1018 m oraz Wierch Zgorzelisko 1105 m w grzbiecie Porońca. Stąd omijając wioskę Małe Ciche wznosi się na kotę 946 m i powyżej niej przecina szosę do Morskiego Oka w okolicy 11 km za Zakopanem.

Dalej wkracza granica strefy na teren **Tatr**. Prowadzi ona przez grupę Reglów, w szczególności przez Przednią Kopę Sołtysią 1434 m, Zadnią Kopę Sołtysią, skąd spada na halę Filipka w dolinę potoku Pańszczyckiego, gdzie przecina ścieżkę z Waksmundzkiej Polany do Jaszczurówki, pozostawiając Gęsią Szyję w granicach strefy.

Stąd prowadzi granica ścieżką turystyczną na południe przez halę Pańszczyca, do ścieżki turystycznej przez Dubrowiska na zboczach Żółtej Turni i tą ścieżką prowadzi ku Hali Gąsienicowej, obchodząc ją jednakże od południa, tak, że cała hala znajduje się poza strefą.

Na Uchrociu Kasprowym granica strefy osiąga kotę 1747 m i spada z niej żlebem na Halę Kasprową Wyżną, a stąd ścieżką turystyczną przez Kasprowy Potok na turnię Kalacką, a dalej przez kotę 1803 (Wrótka) grzbietem Giewontu na jego szczyt i na Mały Giewont, stąd w dół w dolinę Małej Łąki. Stąd ścieżką w kierunku zachodnim do drogi w dolinie Kościeliskiej na południe od koty 945 Kira Miętusia i dalej wzdłuż drogi do wylotu doliny.

W ten sposób w Tatrach w granicach strefy pozostaje cały główny grzbiet Tatr, wszystkie szczyty w otoczeniu Morskiego Oka, Roztoki, cała dolina Pięciu Stawów, całe ramię boczne od Krzyżnego po Świnicę, Kondratową, Czerwone Wierchy, górna część doliny Kościeliskiej i otaczające ją szczyty i cała dolina Chochołowska z otoczeniem. Poza strefą pozostaje Zakopane i Kościeliska Regle, za wyjątkiem Gęsiej Szyi i partii zachodniej Skupniów, upłaz po Halę Gąsienicową, Kalatówki, północne zbocze Giewontu i dolna część doliny Małej Łąki. Należy mieć jednakże nadzieję, że w związku z przyłączeniem do Polski terenu Jaworzyny Spiskiej, granica strefy w dolinie Roztoki przesunie się dalej na wschód.

Na północ od doliny Kościeliskiej biegnie granica strefy znowu przez Podhale, w kierunku północnym, grzbietem wzgórz położonych na zachód od Gubałówki. Biegnie ona przez kotę 927 na Palenicę 1198 m, a następnie grzbietem Gruszkowego Wierchu 1925 m, przez Tominów Wierch 1016 m, Ostrysz 1025 m, kotę 861 m na zachód i od Cichego do mostu kolejo-

wego nad Czarnym Dunajcem koło wsi Podczerwone. W ten sposób wsie Witów, Chochołów, Dzianisz i Podczerwone pozostają w całości w strefie nadgranicznej. W związku z przyłączeniem do Polski Suchej Góry i Głodówki należy się jednakże spodziewać przesunięcia granicy strefy poza Witów i Chochołów.

Krótką i nieskomplikowaną jest granica strefy na Orawie. Od mostu na Podczerwonem biegnie ona przez kotę 702 do krzyża przy kocie 681 i do krzyża obok koty 665 przy gościńcu z Czarnego Dunajca do Piekielnika.

Wzdłuż tego gościńca biegnie granica strefy ok. 4 km, do koty 651 a następnie zbocza w kierunku zachodnim do odległego stąd 6 km na wzgórzu Pirogówka 690 m i do Ujścia potoku Piekielnik do Czarnej Orawy. Następnie wdół tej rzeki do ujścia do niej potoku Sylec, płynącego z okolic Babiej Góry przez wieś Lipnicę Małą, aż do przełęczy Krowiarki 986 m, na wschód od Babiej Góry. W ten sposób na Orawie wsie Lipnica Wielka, Chyżne, Głodówka i Sucha Góra pozostają w całości w strefie, zaś Lipnica Mała w części zachodniej od potoku Sylec.

Ze schronisk, turystycznych położonych w tej okolicy pozostaje w granicach strefy schronisko pod Trzema Koronami, wszystkie schroniska tatrzańskie, za wyjątkiem schronisk na Hali Gąsienicowej i na Kalatówkach.

„Jedziemy" z dn. 16/IV 1939 r.

Spełnienie obowiązku — nakazem chwili.

Generalny Komisarz Pożyczki Przeciwlotniczej gen. Berbecki na konferencji z przedstawicielami prasy oświadczył, że czuje się zobowiązany do powołania Komitetu Obywatelskiego do wydania dyplomów spełnionego obowiązku. Dyplom taki czy znak będzie świadczył, że obowiązek został spełniony w wymiarze normy uznanej za niezbędną dla wytkniętego przez Wodza Naczelnego, świętego celu.

Ustanowienie Komitetu Obywatelskiego kontroli nad spełnieniem obowiązku wpłacenia Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej jest spełnieniem zdawna odczuwanego w społeczeństwie postulatu.

Kontrola taka jest dobrym prawem tych, którzy obowiązek swój spełnili w stosunku do tych, którzy zwlekają lub zamierzają „wymigać się" byle jaką ofiarą, zgoła niewspółmierną do swoich środków i możności. — Nie chodzi tu o zadowolenie próżności jednych lub o dokuczanie innym. Chodzi jednak o wpojenie w najszersze warstwy społeczeństwa kardynalnej prawdy, że nasza gotowość do obrony nie może wyrażać się jedynie we frazesach lub w „postawie moralnej", ale musi realizować się w konkretnym czynie, jakim jest wpłacenie pożyczki.

Dotychczas czyn ten jest realizowany przez różne warstwy i sfery społeczne zgoła nierównomiernie.

Na konferencji prasowej wskazano, że na 200 milionów zadeklarowanej pożyczki świat pracy obciążył się sumą 120 mil., wszystkie zaś inne warstwy społeczeństwa zadeklarowały tylko 80 milionów.

Są to sumy uderzające. Czyżby istotnie pracownicy umysłowi i fizyczni rozporządzali większymi środkami materialnymi, aniżeli wszyscy przemysłowcy, rzemieślnicy, kupcy i rolnicy razem wzięci? Przypuszczenie takie jest rażącym absurdem. Fakt, że pracownicy umysłowi i fizyczni w stosunku do Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wykazali większą ofiarność i gotowość, aniżeli wszystkie inne warstwy społeczeństwa razem wzięte, jest jedynie dowodem większego uświadomienia i lepszego zorganizowania opinii w sferze pracowników.

Opinia ta musi i jest w możności zorganizować akcję solidarną pracowników, czego o innych sferach społeczeństwa powiedzieć nie można. Tzw. sfery gospodarcze solidarne są i nie żałują środków tam, gdzie chodzi o „obronę" ich interesów wobec wymogów Państwa lub interesów społeczeństwa. Ale tam, gdzie chodzi o ofiarność, zwarte i solidarne „sfery gospodarcze" natychmiast odczuwają tendencję do rozproszkowania się i działania na własną rękę. Uczestnik kartelu, który bez szemrania płaci wysoką częstokroć składkę na rzecz swej organizacji, która „broni" go od konkurencji i obniżenia ceny, przywdziewa natychmiast na siebie skórę skrajnego „indywidualisty", który oburza się, gdy mu kto chce zajrzeć do kieszeni w imię zaspokojenia palących i nadzwyczajnych potrzeb państwowych, związanych z najcenniejszymi skarbami naszymi — niepodległością i honorem Państwa i Narodu.

Rozciągnięcie kontroli nad takimi „indywidualistami" jest potrzebą i koniecznością ze stanowiska moralności publicznej, jest zadośćuczynieniem moralnym dla tych, którzy obowiązek swój w miarę możności, a częstokroć i ponad możność spełnili.

Z zawieruchy czasów obecnych — powiedział

słusznie gen. Berbecki — wyjdzie z honorem tylko naród silny, zwarty i gotowy do walki. Nasza zwartość i gotowość musi wyrazić się w czynach konkretnych, a przede wszystkim — w szybkim i ofiarnym realizowaniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W powiecie nowotarskim w tej chwili tworzy się Komitet Kontroli Obywatelskiej, którego zadaniem będzie nietylko żądanie od wszystkich obywateli ujawnienia spełnienie obowiązku obywatelskiego, lecz również skontrolowanie, czy subskrybowana przez nich kwota jest proporcjonalnie wysoka do możliwości finansowej subskrybentów. Komitet Kontroli Obyw. działalność swą będzie rozciągał na jedną lub kilka wsi oraz część lub całe miasto.

Zadaniem Komitetu będzie również wyszukiwanie opieszałych i ogłaszanie ich nazwisk publicznie w gazetach. Nie dopuśćmy do tego, podpisujmy pożyczkę we właściwym czasie, a pamiętajmy, że termin subskrypcji pożyczki upływa z dniem 5 maja.

Listy.

WAKSMUND, w kwietniu 1939 r.

Ono by ta było... kieby to tak było.

Ej! Ono by ta było kumie, kieby to tak u nos było... Tak se przikwolali gazdowie i gaździnie, kie sie przipatrowali... onemu... e... kinu, i to wiycie padom wom... rolnicymu kinu.

Bo wom padom, ze ta było i nad cym głowom pokiwać. Ej! Bo kiebyś ta cłeku móg dwa razy do roku kapuste ścinać, to by ci hoć tyj kwaśnice nie hybiało.., bo ta juz o tyn „koński-ząb", co w Pastewnej Woli, taki zbujoł... to zozdrość cłeka nie biere. Bo jak sie ino o nim co słysy, to zaroz sie słodko w gémbie robi i kiesonkami wiater ruso... Bo sie cłek boi i troske sie mu wstydno robi; ze sie smacny widzioł, kie to po wojnie za pore roków grulecki sie nie udały, a zydziska na jarmaku tyn gruby kukurydz zakwolały — co u lachów świńska i bydlęta jodajom.

Takie to i podobne myśli i uwagi — przez objazdowe kino rolnicze — wysuwały sie ludziskom patrzącym na obrozki, zywo przypominające zycie codzinne wsi.

Jak juz panoskowie — a było ik sporo — posiadali do samochodu, zacyna sie doś ozywiona dyskusjo. ...Jedni powiadali, ze na obrozku to nie śtuka pokazować... Hej! ze trudniyj jest zrobić. Inni zaś powiadali, ze sie do zrobić, ale nie u nos — hoć to p. insp. Nowak przy kozdym obrozku zachencoł do upartyj roboty i powiadoł, ze jednak duzo rzecy sie u nos do uprawić... Jesce inksi mieli coroz to inkse rzecy do godanio. Koniec, końcem zaceni sie rozchodzić do chałupy, co by sie trosecke wyspać, bo jutro trza bedzie wyjechać do jałowcy po cetyne, co by ta było co ścielić pod krowienta. Bo padajom tak: jako se pościelis, tak sie wyśpis, a scegos tego gnoja urobis, jak bydlęta bedom na gołyk dylak stoć — jak wto umie, tak praktykuje. Kieby ta dореśte z nieba wsystko spadło, to by ta było. Jakoby było... hej! bo cemus by ni miało być. Ino wiycie, ze ono z nieba samo nie leci... Zej ba! padajom, ze Pon Bóg do, ale trza robić!... I o to wej chodzi.

Jan Czubiak.

CZARNY DUNAJEC, w kwietniu 1939 r.

2/IV br. zakończyły się rozdaniem świadectw wykłady na Niedzielnym Uniwersytecie Wiejskim, prowadzonym przez T. S. L. w Czarnym Dunajcu z inicjatywy i pod kierownictwem p. kier. szk. Józefa Staszki i prezesa T. S. L. p. dr Kazimierza Bindera. Na wykłady, które prowadzone są tu drugi rok, uczęszczało stale 65 osób, a niektóre wykłady ściągały tak dużą ilość słuchaczy, że sala nie mogła ich pomieścić i dużo stało na korytarzu. Nowością w programie były wykłady z zakresu obrony przeciwlotniczej. Bardzo duże zainteresowanie wzbudzały wykłady gospodarcze, co świadczy, że ludność pragnie swe gospodarstwa ulepszyć i chętnie garnie się do oświaty rolniczej, o ile tylko ma do tego sposobność. Kierownictwo N. U. W. opracowało program wykładów bardzo interesująco dla słuchaczy, którzy wynieśli z nich wiele praktycznych wiadomości i na tej drodze słuchacze składają serdeczne podziękowanie za trudy p. prezesowi T. S. L. dr K. Binderowi, p. kier. szkoły J. Stoszce, oraz wszystkim wykładowcom, którzy nie szczędzili czasu, aby tylko podnieść kulturalnie Podhale, tj. pp. ks. K. Łabędziowi, mec. mgr W. Slutemu, mec. Dziąbie, mgr Julianowi i Michałowi Lisińskiemu, T. Mosaniukowi, dr Ciszkowi, jak również prelegentom z N. Targu pp. inż. Dziubanowi, inż. Nowakowi, inż. Sochackiemu i Więckowi.

Słuchacze N. U. W. w Czarnym Dunajcu wyrażają równocześnie prośbę pod adresem kierownictwa N. U. W., by dalej prowadzili tę pożyteczną placówkę dla dobra tut. ludności. *Uczestnik N. U. W.*

LEONÓWKA, 30 marca 1939 r.

Z rozmaitych stron piszą nasi górole do „Podhalanki". Tak se i jo umyśloł, zeby trza i mnie cosi napisać o nasej osadzie tu na ciepłym Podolu. Osada powstała z dwóch folwarków, znajdujących sie o 5 km od Zalescyk, a to z Żyrawki i Leonówki, na Żyrawce są osadnicy z parcelacji rządowej, a na Leonówce z prywatnej, bedzie nos razem jakie 60 rodzin. Ostatnimi casy zrobili z tych dwóch osad jednom gromade, co sie bedzie nazywać „Śmigłowo". Nas tu góroli na

SILNE LOTNICTWO GWARANTUJE SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO.

Leonówce jest dwóch, a teraz z wiosną ma jeszcze przyjechać trzech. Jest tu w powiecie juz dość duzo góroli i dobrze sie nom tu widzi, bo i ziemia tu jest dobro i po jarach jest duzo skoli podobnych do nasych turni, więc sie nom tu nie bardzo przykrzy.

Pise tyn z Pomorzo ze Subkowy w Podhalance, ze im sie przykrzy bez sanek i turlików, to nom sie bez tego nie przykrzy. Śniegu tu tej zimy było dosyć duzo, to kiedy my zaprzągli konie do nasych chomontów i sanek rzeźbionych, a przyprawili nase dzwonki, to kiedy sie jechało do Zalescyk, to syćka na nos patrzeli, ze górale jadom. Do kościoła chodzimy do Zalescyk, a ubiyromy sie zawse po góralsku, a kiedy jest jako parada to nos zawse naprzód dajom, a panicki to sie straśnie nabiyrajom, coby tez z górolem do fotografie stanąć. Ziemi tu jest jesce dość na sprzedaż, a góroli tez radzi widzom na parcelacji i zawse ich wyrózniajom od innych osadników, bo powiadają, ze se górole zawse nolepiej rade dają. Tutejso ludność rusko tez sie odnosi do nos dość dobrze, jesce my ni mieli zodnego od nich despetu. Gazdówka tu idzie cołkiem inacej, jak u nos na Podhalu, bo u nos kiedyś wsiał owsa i grul usadził i troche koniczyny, to już było po syćkiemu.

A tu sie sieje zyto, pszenice, kukurydze, tatarke, proso i wiele innych jarzyn. Latem tu ciepło i desca mało, totez udaje się tu dobrze i tabak, którego tu dużo ludzie uprawiają. Totez tu baby na chłopów nie nazekają ze sie im trza o tabak starać.

Jak by tam wto mioł ochotę sie tu przesiedlić, to by my go tu chętnie widzieli, ale coby był do rzecy chłop, a nie ziajok. Bardzo by sie nom tu przydoł muzykant, coby nom zagroł po nasymu, bo nom bez niego biyda.

A niekze juz skońcym tym razem, więc zasyłam syćkim znajomym i Cytelnikom serdecne pozdrowienia.

Stasek Zych „Matura“ z Witowa.

Ś. p. Prof. Wojciech Janczy.

Dnia 31/III br. zmarł w Nowym Sączu syn ziemi podhalańskiej, śp. Wojciech Janczy, długoletni profesor państw. gimnazjum I i pryw. seminarium naucz. żeńsk. oraz skarbnik nowosądeckiego Ogniska Zw. Podhalan. Urodzony w r. 1875 w Sromowcach Wyżnych w góralskiej rodzinie, ukończył gimnazjum w Krakowie oraz Wydz. Filozof. U. J. W czasie studiów opracował i ogłosił drukiem pracę naukową o gwarze Sromowiec. Było to jedno z pierwszych, ściśle naukowych opracowań gwary podhalańskiej. Śp. W. Janczy był profesorem gimn. w Krakowie, Brodach i N. Sączu; w r. 1914 jako oficer austriacki dostał się do niewoli, przemierzył całą Syberię i trzy oceany i w r. 1920 jako kapitan armii gen. Hallera wrócił do N. Sączą. Po przejściu na emeryturę był dyrektorem pryw. gimnazjum męsk. Gorąco przywiązany do Podhala i swych rodzinnych Sromowiec, spędzał w nich niemal wszystkie wolne chwile, służąc swej rodzinie góralskiej zawsze chętną radą i pomocą. Toteż bardzo liczny udział rodziny ze Sromowiec w pogrzebie był prawdziwą manifestacją Podhala, świadczącą o tym, że śp. prof. Janczy był nie tylko prawdziwym przyjacielem i wychowawcą młodzieży, szczerym kolegą i cichym a ideowym pracownikiem społecznym, ale też wiernym synem Podhala.

Cześć Jego pamięci!

Nie cekojmy, zakiela niepilców sieła
Zniscy na proch
to, co mom jo,
Jabo to, co ty mos!
Orły okryjom skrzydłami Polski Gród,
Hale dejmy ze serca sytko dziś,
Chociajby nawet ostatni gros!

Aniela Stapińska.

Wiadomości z Pienin.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Komisji Parku Narodowego Pienińskiego, które zajmie się między innymi potrzebami gospodarki na nowo przyłączonej do Polski części Pienin, położonej na prawym brzegu Dunajca, a która należała przed tym do Czecho-Słowacji. W szczególności, będą rozpatrywane wnioski Pol. Tow. Tatrzańskiego, połączenia znakowanymi szlakami najciekawszych objektów tych okolic zresztą Parku Narodowego Pienin oraz jego otoczeniem. Szpecąca wylot przełomu pienińskiego tzw. „Gospoda im. H. Sienkiewicza“, zbudowana dawno przed wojną, a nieodpowiadająca dzisiejszym wymogom kulturalnym, została przez Dyrekcję Parku Narodowego w porozumieniu z Pol. Tow. Tatrzańskim zlikwidowana. Również zostało skasowane zupełnie nieodpowiadające swym wyglądem i urządzeniem stare schronisko turystyczne na „Piaskach“. Obecnie jedynym punktem noclegowym dla turystów, jest schronisko Oddziału Pienińskiego P. T. T. w Szczawnicy Niżnej, w domu p. J. Majerczaka, czysto i schludnie utrzymane. W łonie Pol. Tow Tatrzańskiego rozważa się obecnie konieczność uzyskania w krótkim czasie nowoczesnego i obszernego schroniska, mającego obsługiwać godnie ruch turystyczny w rejonie pienińskim. W uzgodnieniu odnośnych czynników śląskich, będących właścicielami domu wycieczkowego „Pod Trzema Koronami“ w Sromowcach Niżnych (na początku przełomu Dunajca) z Pol. Tow. Tatrzańskim, obszerny ten budynek już niezadługo przejdzie prawdopodobnie jeśli chodzi o ubikacje przeznaczone dla turystycznej stacji noclegowej, pod opiekę Oddziału Pienińskiego Pol. Tow. Tatrzańskiego.

Normy subskrypcji pożyczki lotniczej.

Poniżej podajemy normy orientacyjne przy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wyjaśniając, iż stawki te są minimalne, od których nie powinny być niższe kwoty subskrybowane przez poszczególne grupy społeczne. Należności z tytułu subskrypcji pożyczki muszą być uregulowane do dnia 5 lipca br.

Rolnictwo.

ZIEMIA I KATEGORII

do 5 ha		gruntu użytkowego	1 bon	zł 20
ponad 5 ha „	15 „	„ „	2 „	„ 40
„ 50 „	„ 75 „	„ „	1 oblig.	„ 100

ZIEMIA II KATEGORII

do 15 ha		gruntu użytkowego	1 bon	zł 20
ponad 15 ha „	50 „	„ „	2 „	„ 40
„ 50 „	„ 75 „	„ „	1 oblig.	„ 100

ZIEMIA III KATEGORII

do 50 ha		gruntu użytkowego	1 bon	zł 20
ponad 50 ha „	75 „	„ „	2 „	„ 40
„ 75 „	„ 100 „	„ „	1 oblig.	„ 100

Przemysł.

I	kategoria	przem.	świadectwa	przemysłowego	2%	ustalonego	za 1938 r.	obrotu
II	„	„	„	„	1%	„	„ „	„
III	„	„	„	„	1%	„	„ „	„
IV	„	„	„	„	½%	„	„ „	„
V	„	„	„	„	½%	„	„ „	„
VI	„	„	„	„	½%			
VII	„	„	„	„	½%			
VIII	„	„	„	„				

a) rzemieślnicy zwolnieni od podatku obrotowego 1 bon zł 20
b) pozostałe przedsiębiorstwa ½% od obrotu ustalonego za rok 1938.

Handel.

I	kategoria	handl.	świadectwa	przemysłowego	2%	ustalonego	obrotu	za 1938 r.
II	„	„	„	„	1%	„	„	„ „
III	„	„	„	„	1%	„	„	„ „
IV	„	„	„	„	2 bony			
V	„	„	„	„	2 bony			

Jarmarczny.

2% obrotu z r. 1938 bez względu na rodzaj handlu i długość dni jarmarcznych.

Pośrednicy handlowi i giełdowi.

5% prowizji ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za rok 1938.

Wolne zawody.

do	2 000	zł ustalonego	przy	wymiarze	za r.	1938	obrotu	1%
od 2 001	„ 3 000	„	„	„	„	„	„	2%
„ 3 601	„ 4 800	„	„	„	„	„	„	3%
„ 4 801	„ 7 200	„	„	„	„	„	„	4%
„ 7 201	„ 12 000	„	„	„	„	„	„	6%
„ 12 001	„ 24 000	„	„	„	„	„	„	8%
ponad	24 000	„	„	„	„	„	„	12,5%

Właściciele nieruch. budynkowych.

W zależności od ilości izb lub pomieszczeń:

do 4 izb 1 bon zł 20
5 „ 10 „ 2 „ „ 40
11 „ 20 „ 5 proc. komornego lub wartości czynszowej, ustalonej przy wymiarze podatku od nieruchomości na 1938 r.

Ponad 20 izb — 10 proc.

Uwaga: Z nowowybudowanych domów ponad 4 izby o 100 proc. wyżej.

Pracownicy umysłowi.

Do 160	zł	— 20—	
161 „ 300	„	— 25	proc.
301 „ 400	„	— 35	„
401 „ 600	„	— 50	„
601 „ 1000	„	— 74	„
1001 „ 2000	„	—100	„
ponad 2000	„	—150	„ (1½ pensji).

Z Polski i ze świata.

Teraz dopiero zwolna dowiadujemy się, jakie sugestie wysuwał Hitler pod adresem Polski. Nie mniej, nie więcej, jak „zmiana statutu suwerenności Gdańska, autostrada niemiecka przez Pomorze do Prus Wsch. i Bogumin". Wygląda to, jak smaczna zakąska przed głównym daniem. Nadto przystąpienie do paktu antykominternowskiego. Nasze stanowcze veto, poparte wzmocnionym pogotowiem zbrojnym, osadziło zakusy niemieckie w miejscu. Odsłonięcie przyłbicy Niemiec przyspieszyło tylko dojście do skutku porozumienia z Anglią i wzmocnienia ogniwa z Francją.

Wygaśnięcie konwencji turystycznej w Karpatach. Wobec ostatnich zmian politycznych, konwencja turystyczna pomiędzy Rzplitą Polską, a republiką Czecho-Słowacką z 1925 r. przestała mieć moc prawną. — W chwili obecnej nie istnieją żadne dokumenty (poza paszportem wizowanym lub specjalnymi przepustkami, wydawanymi w nagłej potrzebie przez niektóre pograniczne Starostwa Powiatowe), uprawniające w Karpatach do poruszania się poprzez granicę.

Pomiędzy Anglią, Francją i Sowietami doszedł do skutku pakt lotniczy, gwarantujący uczestnikom wzajemną pomoc.

Na półwyspie Bałkańskim Bułgaria trzymała się zdala od Ententy bałkańskiej, oglądając się na Niemcy. W ostatnich dniach nastąpił zwrot. Bułgaria za cenę drobnych ustępstw terytorialnych ze strony sąsiadów, decyduje się wstąpić do Ententy.

Kronika

Na F. O. N. złożyli (ew. zadeklarowali) w Kom. Kasie Oszczędności Powiatu Nowotarskiego Oddział w Rabce Zdroju: Zawod. Zw. Piekarzy PPS. Rabka zł 100·— (całkowity dochód z zabawy, urządzonej w dniu 15/IV br. — Związek Rezerw. Zarząd Oddziału w Rabce 1 obligację P. O. P. na zł 100·—. Mgr Pilcer Ignacy 1 obligację P. O. P. na zł 100·—. Gołda Stanisław zł 6,00. Klempka Mieczysław, uczeń VI kl. Szk. Powsz. zł 7·00.

Subskrybowali na P. O. P. K. K. O. w N. Targu 15 000 zł, rej. Pęksa Stan. 1 500 zł, drowie Bolkotowie Wł. 500 zł.

Członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego powiatu nowotarskiego zebraną kwotę 190,50 zł na pożegnanie prezesa p. Michała Sokalskiego złożyli na F. O. N. Składki z tej okazji płyną w dalszym ciągu.

Z Pow. Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. W wykonaniu uchwał Pow. Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dnia 14 bm. odbyły się w lokalu Obwodu Pow. LOPP. posiedzenia Sekcji Propagandowej i Sekcji Organizacyjnej Pożyczki OPL. Zebrania Sekcyj zagaił Pow. Komisarz Pożyczki dyr. Drużbacki Fr. Zebranie Sekcji Propagandowej ustaliło główne wytyczne propagandy pożyczki za pośrednictwem prasy, kinoteatrów, zebrań informacyjnych, odezw i ulotek, akcję wśród członków poszczególnych organizacyj społeczno politycznych i wpływ duchowieństwa na ludność. Na zebraniu Sekcji Organizacyjnej pożyczki uchwalono stworzenie sieci organizacyjnej na terenie całego powiatu. Na przewodniczących komitetów lokalnych postanowiono powołać wójtów i burmistrzów gmin, którzy dokooptują do Komitetów przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa i orientacyj politycznych. W skład Sekcji Organizacyjnej weszli: pp. insp. Lipenski Leon, przewodniczący, dr Kudasik Stan., sekretarz, kpt. Unger Jan, kpt. Hauschild L. i dr Hammerschlag Izrael. — Sekcja Propagandowa: pp. kpt. Unger Jan, przewodniczący, Faron Piotr, sekretarz, członkowie: pp. dyr. L. Czech, red. M. Balara, Gibadło (PPS.), kpt. Hauschild L., kom. Kita W., dr Wł. Mech (S.N.), mgr Podkanowicz M., Szewczyk J. (S.L.), mgr Stachoń A. (OZN.) dr Syper M. (S. L.), inż. Papier M. Do obydwu sekcyj wchodzi z urzędu pow. Komisarz Pożyczki O. P. L. dyr. Drużbacki Fr.

Dzieci dzieciom. Dzieci szkół powsz. w N. Targu wysunęły myśl urządzenia wycieczki do Krakowa i Wieliczki dla swych koleżanek i kolegów z odzyskanych terenów Spisza i Orawy, by pokazać najmłodszym obywatelom Polski, piękno, bogactwo i potęgę swej Ojczyzny. Do zrealizowania tej wycieczki, która odbyłaby się z końcem maja br., każda klasa postanowiła przyczynić się choć skromnym datkiem.

Zw. Pracy Obyw. Kobiet w N. Targu, znany z intensywnej działalności społecznej, ostatnio z okazji Świąt Wielkanocnych obdarował 40 najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych w Nowym Targu bucikami, płaszczykami i swetrami.

Walne zebranie Z. N. P. pow. nowotarskiego odbędzie się dnia 23/IV br. o godz. 10. W programie m. in. wybory nowego Zarządu i uchwalenie programu prac na okres 2-letni.

Polskie Radio w programie ogólnopolskim nada w niedzielę 23 bm. w ramach tygodnika radiowego audycję, w wykonaniu spiskiego zespołu regionalnego z Krempach.

Wieczór poezji góralskiej w teatrze Rozmaitości we Lwowie odbył się dnia 26/III br. Z recytacjami utworów własnych wystąpili młodzi poeci Podhala: red. Tadeusz Giewont-Szczecina, Jan Mazur i Józef Wieszczek. P. red. Giewont-Szczecina już cztery miesiące przebywa we Lwowie, gdzie urządza odczyty o Podhalu i Ziemi Sądeckiej. Razem z utalentowanym poetą Janem Mazurem występują w rozgłośni lwowskiej oraz na scenach lwowskich.

Kino dźwiękowe „Tatry" w Nowym Targu wyświetli w dniach 23 i bm. 24 film pt. „ZŁOTOWŁOSA".

Z. N. P. Oddział Pow. w N. Targu subskrybował 200 zł na pożyczkę przeciwlotn czą, Ognisko nowotarskie 100 zł.

W Zakopanem, w sali „Morskie Oko" odbyło się w dniu 26/III br. zgromadzenie publiczne, zorganizowane przez Stronnictwo Narodowe, w którym wzięło udział około 700 osób. Na zgromadzeniu wygłoszono referaty informacyjne o sytuacji międzynarodowej i polityki wewnętrznej, przy czym uchwaloną została rezolucja o silnych patriotycznych akcentach, m. in. stwierdzono, że Polska nigdy nie przegrała walki z Niemcami mimo, że całe wieki walczyła z zakusami niemieckimi i odważnie i skutecznie przeciwstawiała się pochodowi „Drang nach Osten". Orzeł Biały i dziś, gdyby zaistniała potrzeba, pognębi Orła Czarnego i przypomni mu Psie Pole, Płowce i Grunwald.

Pozdrowienie z Ameryki. P. Rozalia Śmiałek, rodem ze Skrzypnego, zamieszkała w Waszyngtonie, przesyła najserdeczniejsze pozdrowienia wszystkim Czytelnikom „Gazety Podhala", swoim Znajomym, Braciom Podhalanom, a w szczególności delegacji góralskiej, która w lutym br. występowała w Pittsburghu.

W Łapszach Niżnych staraniem Zarządu Oddz. ZPOK. urządziło Kuratorium Okręgu Szk. Krak. kurs szycia i trykotarstwa dla członkiń ZPOK. Zakończenie tego kursu z wystawą oraz święcone odbyło się w niedzielę, dnia 16/IV br. w sali Domu Ludowego.

Awanse urzędników Starostwa w N Targu. P. Starosta M. Głut, dnia 3/IV br. wręczył Wł. Gawłowskiemu, W. Piwowarczykowi i M. Stefkównie, urzędnikom Starostwa w N. Targu dekrety awansowe, przenoszące ich do wyższych grup uposażeniowych.

W Chabówce drugi dzień Świąt Wielkanocnych był szczególnie uroczystym dla tamt. Koła Związku Rezerwistów, a mianowicie z powodu chrztu szóstego syna sołtysa i wiceprezesa Związku Rezerwistów, Szymona Pyki. W ceremonii chrztu św. wziął udział p. Starosta M Głut. Nowo ochrzcony obywatel, a w przyszłości członek Rezerwistów, otrzymał imię Mariana, ku czci swego Ojca Chrzestnego. Oby rósł i szedł śladami swego Protektora.

Harcówka. 23/III odbyła się w Kościelisku uroczystość otwarcia i poświęcenia świetlicy harcerskiej „Harcówki". Urządzenie świetlicy, wykonane w pięknym stylu góralskim, ufundował dla tamt. gromad zuchowych i harcerstwa — Pan Minister gen. Tadeusz Kasprzycki. Na otwarcie świetlicy przybył dowódca garniz. Zakopiańskiego ppłk. dr Śnimski Artur. Uroczystość zagaił prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa Janasz Marian, po czym ks. katech. Mikołaj Żądło dokonał ceremonii poświęcenia świetlicy. Po części oficjalnej odbył się kominek harcerski poświęcony pieśni i obyczajom Podhala. Pod koniec uroczystości zuchy i młodzież harcerska żegnała długoletnią opiekunkę i prezeskę tamt. K. P. H. p. dr Władysławę Bujwidową.

Audycje Polskiego Radia.

NIEDZIELA, 23 bm. godz. 8·15 »Gazetka Rolnicza«. — 8·30 Przegląd rynków produktów rolnych, po czym koncert. — 15·00 gawęda pt. »Od czasów radła do czasów radia«. — 15·30 audycja muzyczna pt. »Wesele na Górnym Śląsku«. — 16·00 gawęda pt. »Co słychać wśród rolników«. — 16·15 pogadanka pt. »Pojedziemy na wycieczkę«.

PONIEDZIAŁEK, 24 bm. godz. 20·00 »O pielęgnacji roślin«.

WTOREK, 25 bm. 18·00 »Skrzynka rolnicza«.

ŚRODA, 26 bm g. 20·00 pogadanka pt. »Rozwój uprawy tytoniu«.

CZWARTEK, 27 bm. g. 20·00 audycja dla młodzieży wiejskiej, pt. »Nie było nas — był las, nie będzie nas — będzie las.

PIĄTEK, 28 bm. g 20·00 pogadanka pt. »Uprawa ziół lekarskich«. 20·10 aktualna pogadanka rolnicza.

SOBOTA, 29 bm. g. 20·00 pogad. pt. »Las skarbnicą zdrowia«. 20·05 »Skrzynka rolnicza«.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, Plac Słowackiego nr 4, telefon 99.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. do Czech, Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy.**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.